

W kręgu tradycji - magiczna święconka

Już za chwilę kościół katolicki świętować będzie Święto Świąt – Wielką Noc Zmartwychwstania Chrystusa. To wielkie święto wiary chrześcijańskiej, wypełnione modlitwą, radosnego świętowania w gronie najbliższych oraz... magii. Wielkanoc jest pierwszym i najważniejszym świętem chrześcijańskim o długiej historii, pięknej tradycji religijnej i jeszcze dłuższej ludycznej obrzędowości – bo czerpiącej garściami z dawnych, jeszcze prasłowiańskich praktyk. Brama pomiędzy światami – naszym ziemskim grajdołkiem i zaświatami ponownie lekko uchyla się, pierwiastki sacrum i profanum ścierają się – bo wspólnie przyszło dzielić im wielkanocną tradycję. Także tą dzisiejszą dotyczącą święcenia pokarmów.

Dziś Wielka Sobota - poprzedzająca Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego jest w Kościele katolickim czasem oczekiwania na przyjście Chrystusa Zmartwychwstałego i żałoby po jego śmierci. Wielka Sobota to również dzień święcenia pokarmów – rodziny spieszą do kościoła z przyozdobionymi święconkami - i tak od ponad sześciuset lat. Bo choć tradycja święcenia pokarmów sięga głębiej w mroki dziejów- dokładnie VIII w., do Polski dotarła dopiero ok. XIV w z Włoch. Ale stosunkowo późny rozwój obrzędu święcenia pokarmów na ziemiach polskich w niczym nie przeszkodził ukształtowaniu bogatej obrzędowości związanej ze święconką – i to ściśle zespolonej z tradycją religijną.

Tradycja chrześcijańska nakazuje święcenie siedmiu pokarmów – a każdy z nich skrywa głęboką symbolikę. I tak, święcimy chleb – na pamiątkę tego, którym Jezus nakarmił tłumy na pustyni; mięso - na pamiątkę baranka paschalnego - jednego z najważniejszych symboli świąt Wielkiej Nocy, będącego metafora Jezusa Chrystusa, a którego spożywał Chrystus podczas uczyty paschalnej z uczniami; i oczywiście jajka – symbol życia, zwycięstwa życia nad śmiercią.

Ponadto w święconce znajdują się sól – będąca symbolem siły życia, sił moralnych i sił duchowych, chrzan – w tradycji ludowej kojarzony z siłą i żywotnością, ser – jako symbolu zawartej przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody, a przede wszystkim stanowi gwarancję rozwoju stada zwierząt domowych; ciasto – popisowy hit każdej gospodyni, symbolizujący umiejętność i doskonałość. Choć przed świętami sklepy oferują gotowe produkty, w wielu domach gospodynie nadal samodzielnie przygotowują święconkę. Zwłaszcza, że poszczególne pokarmy miały gospodarzom jeszcze długo służyć. Powszechnie wierzono, że akt poświęcenia nadał święconce magiczne moce. Kanon obrzędów z wykorzystaniem pokarmów – choć dziś w większości zapomniany – jest bardzo bogaty. I tak sól wsypywano do studni, co miało chronić przed robactwem. Zajadanie się ostrym chrzaniem miało odstraszyć złe moce, zaś wędlinami –gwarantować dostatek (taka symbolika mięsa nie powinna dziwić – kiedyś, gdy na polskich stołach wędliny gościły dosłownie „od święta”, możliwość ich kosztowania miała nie lada znaczenie). Ale najwięcej obrzędów związanych jest z jajkami – tradycja malowania jaj sięga czasów słowiańskich, a jako że jajo symbolizowało życie, nie dziwi ich wykorzystywanie w celach agrarnych. Skorupki święconego jaja zakopane na zagonie miały gwarantować urodzaj, ukryte w spichlerzu – odstraszać myszy. Z kolei powieszzone w sadzie zapewniały udany zbiór owoców.

Dziś większość barwnych obrzędów związanych ze święconką odeszła w niepamięć. Podobnie jak innych wielkanocnych tradycji. Ale nie w regionie Puszczy Białowieskiej - tu tradycja, zaszyta głęboko w niedostępnych zagajnikach, ma się dobrze. Świadczy o tym wielość pięknych obrzędów wielkanocnych praktykowanych do dziś – co prawda nie powszechnie, ale tradycja nadal ma się dobrze. Opowiemy o nich następnym razem.

Katarzyna Nikołajuk

Wielkanoc found or type unknown

Wielkanoc found or type unknown

Wielkanoc found or type unknown